

waima, Faraoni

Ay-ay-ay-ay
Ay-ay-ay-ay
Ay-ay-ay-ay

Kiedy to słońce jest wysoko jestem dla nich nietykalny
Stale na mych wrogów mam oko, chcieli rabować moje skarby
Nie mogę ruszać się po trawie, jestem jak zmumifikowany
Po to bronie me imperium wchodzimy na szczyty jak

Jestem dla nich zagadka jak Waima hieroglif
Zawinięty jak mumia to nie ostatni spliff
Ziomaleo vibe pyta mnie nawet sfinks
W moich rękach jest cały świat mam skórę twardą jak krokodyl
Mała te atrybuty ma, i rusza się taka jak bogini
Dzisiaj serce mam z kamienia, jutro waży je Ozyrys
Chce mieć złota sarkofag, gdy dopadnie mnie Anubis
Klepsydra mi odmierza czas odejdę jak Faraoni
Faraoni, Faraoni, Faraoni, Faraoni

Na duszę uważam chroni ją Skarabeusz
Zielona oaza więcej dymy niż tlenu
Horus mnie lubi jestem bogiem refrenów
Ona obok ubrana też ma w niebie kolegów
Błyszczysz jak skarby niunia wiem że je lubisz
Mam status specjalny znów się kot we mnie budzi
Już poznałem gwiazdy niosą mi ich od ludzi
Mają drogie brylanty lecz padają bez dumy
Młody faraon w sztabkach płace mym pluga
Niby banie mam twardą pod presją pęka jak balon
Młody faraon w sztabkach płace mym pluga
Z klubu wyszedłem tak godzinę temu a skurwiele dalej to grają

Jestem dla nich zagadka jak Waima hieroglif
Zawinięty jak mumia to nie ostatni spliff
Ziomaleo vibe pyta mnie nawet sfinks
W moich rękach jest cały świat mam skórę twardą jak krokodyl
Mała te atrybuty ma, i rusza się taka jak bogini
Dzisiaj serce mam z kamienia, jutro waży je Ozyrys
Chce mieć złota sarkofag, gdy dopadnie mnie Anubis
Klepsydra mi odmierza czas odejdę jak Faraoni
Faraoni, Faraoni, Faraoni, Faraoni